European Institute for Gender Equality

Francja po raz pierwszy prowadzi pod względem wskaźnika równouprawnienia płci

Przepisy dotyczące równości przynoszą efekty, ale jeszcze nie wszędzie…

Francja awansowała na pierwsze miejsce w rankingu unijnego wskaźnika równouprawnienia płci, przerywając dominację Szwecji, która utrzymywała się na szczycie od 2013 r. W całej UE postępy w zapewnianiu równouprawnienia płci są jednak bardzo powolne, a tegoroczny wskaźnik pokazuje, że osiągnięcia w jednym obszarze nie są w stanie zrekompensować braków w pozostałych.

– Równouprawnienie płci sprzyja konkurencyjności Europy, a umożliwia je wysokiej jakości opieka – powiedziała Roxana Mînzatu, wiceprzewodnicząca wykonawcza Komisji Europejskiej do spraw praw socjalnych, umiejętności, pracy wysokiej jakości oraz do spraw gotowości. – Tegoroczny wskaźnik równouprawnienia płci wskazuje kierunek: urlop rodzicielski, z którego korzystają oboje rodzice, oraz opieka nad dziećmi, która jest dostępna, gdy rodziny tego potrzebują, tak aby umiejętności każdej osoby przyczyniały się do zrównoważonego wzrostu gospodarczego w Europie.

– Tegoroczny wskaźnik równouprawnienia płci niesie ze sobą jasny przekaz: kiedy Europa działa na rzecz równości, życie ludzi się zmienia, a zmiany te mogą zachodzić szybko – powiedziała Hadja Lahbib, europejska komisarz do spraw równości oraz gotowości i zarządzania kryzysowego. – Uchwalanie przepisów to jednak dopiero początek. Prawdziwą równość widać na odcinku wypłaty, kiedy kobieta zarabia tyle samo, co jej kolega z pracy. Widać ją w domu, kiedy ojciec bierze urlop rodzicielski i jest z dziećmi przy kąpieli, a nie tylko kładzie je do snu. To jest właśnie ta Europa, której pragnę dla każdej kobiety i każdego mężczyzny, niezależnie od tego, gdzie mieszkają.

– Francja pokazuje, co się dzieje, gdy państwo uznaje, że równouprawnienie płci na stanowiskach kierowniczych jest normą, a nie wyjątkiem – powiedziała dyrektorka EIGE Carlien Scheele. Przykra prawda jest taka, że jeden przełom nie jest w stanie podnieść całego wskaźnika. Gdyby w Europie wykazano taką samą determinację w kwestii opieki, wynagrodzeń i edukacji, postępów nie mierzono by w ułamkach punktu. Niestety, przed nami jeszcze mnóstwo pracy.

Najważniejsze ustalenia

- UE uzyskała 64,5 na 100 punktów, co oznacza wzrost o 0,9 punktu w porównaniu z ubiegłym rokiem i o 5,6 punktu od 2020 r.
- Francja (74,8) wyprzedziła Szwecję (73,6), a tuż za nimi uplasowały się Dania i Hiszpania. Najniższe wyniki odnotowały Cypr, Węgry i Czechy.
- Władza jest obszarem, w którym nastąpiła najszybsza poprawa – w tym roku zarejestrowano wzrost o 2,4 punktu, a od 2020 r. o 13,1 punktu – jednak nadal jest to dziedzina o najniższym wyniku, wynoszącym 42,9.
- We wszystkich pozostałych obszarach odnotowano w ciągu ostatniego roku wzrost o mniej niż jeden punkt.
- Obowiązki opiekuńcze nadal nie są równo dzielone. Kobiety przepracowują mniej godzin – w przeliczeniu na ekwiwalent pełnego czasu pracy – i poświęcają więcej czasu na opiekę niż mężczyźni. Około 41% kobiet, w porównaniu z 20% mężczyzn, poświęca ponad 35 godzin tygodniowo na opiekę nad dziećmi.
- Kwalifikowanie się do urlopu rodzicielskiego nadal nie gwarantuje dostępu do świadczeń z tytułu tego urlopu.

Skok w czołówce

Awans Francji wynikał z 9-punktowego wzrostu w kierunku równouprawnienia płci w obszarze władzy. Francja jest obecnie bliska osiągnięcia parytetu płci w rządzie, w zarządach największych przedsiębiorstw oraz w zarządach federacji sportowych.

Francja nie jest jedyna. Od 2020 r. 15 innych państw członkowskich poprawiło wyniki w obszarze władzy o ponad 10 punktów, co wynikało z większej liczby kobiet w zarządach przedsiębiorstw oraz na stanowiskach kierowniczych w sporcie. W siedmiu państwach członkowskich kobiety zajmują już co najmniej 40% stanowisk w zarządach największych spółek giełdowych, głównie dzięki parytetom ustawowym. W dyrektywie UE w sprawie równowagi płci w zarządach spółek wyznaczono cele na poziomie 40% dyrektorów i dyrektorek niewykonawczych lub 33% wszystkich dyrektorów i dyrektorek.

A 0.9-Wzrost o 0,9 punktu w porównaniu z ubiegłym rokiem. Postępy w ślimaczym tempie

Poza obszarem władzy sytuacja wygląda znacznie mniej optymistycznie. Poczyniono pewne postępy w kierunku równouprawnienia płci, ale tempo tych zmian ulega spowolnieniu. Od 2023 r. roczny wzrost spadł poniżej jednego punktu.

Od 2020 r. w 11 państwach członkowskich odnotowano regres w obszarze wiedzy, ponieważ kobiety i mężczyźni nadal skupiają się na różnych kierunkach studiów.

Postępy w obszarze zdrowia w dużej mierze utknęły w martwym punkcie.

Sama władza, pomimo osiągniętych postępów, pozostaje najsłabszym obszarem – w 15 państwach członkowskich wynik nadal wynosi poniżej 40 punktów. Prawdziwa równość dawałaby 100 punktów.

Państwa członkowskie również działają w różnym tempie. Jeśli porównać wyniki krajowe ze średnią UE z ostatniej dekady, można podzielić państwa na dwie ogólne grupy, z których każda obejmuje kraje zarówno powyżej, jak i poniżej średniej UE:

- **Pozytywna konwergencja:** Czechy, Niemcy, Estonia, Grecja, Włochy, Litwa, Luksemburg, Malta, Austria, Polska, Portugalia, Finlandia i Szwecja poprawiły wyniki wskaźnika równouprawnienia płci, jednocześnie zmniejszając różnicę w stosunku do średniej UE;
- **Pozytywna dywergencja:** Belgia, Bułgaria, Dania, Irlandia, Hiszpania, Francja, Chorwacja, Cypr, Łotwa, Węgry, Niderlandy, Rumunia, Słowenia i Słowacja również poprawiły wyniki, jednak nastąpiło to w tempie, które spowodowało zwiększenie różnicy w stosunku do średniej UE.

Opieka: ogromny potencjał poprawy

O ile na podstawie obszaru władzy widać, co można osiągnąć dzięki ukierunkowanym działaniom i przepisom, to opieka pokazuje, że wiele jeszcze pozostaje do zrobienia.

Fakt posiadania dzieci nadal ma wpływ na to, kto wykonuje większość pracy zarobkowej. W parach z dziećmi ojcowie pracują średnio w wymiarze odpowiadającym 92% pełnego etatu. Matki pracują w wymiarze odpowiadającym 68%. Ta różnica 24 punktów procentowych pokazuje, że znacznie więcej matek pracuje w niepełnym wymiarze czasu pracy.

Opieka w domu ukazuje drugą stronę tego samego medalu. W całej UE dwie na pięć matek (41%) poświęcają ponad 35 godzin tygodniowo na opiekę nad dziećmi. Wśród ojców tylko połowa tego odsetka (20%) poświęca na to tyle samo czasu.

Przykład Danii pokazuje jednak, że nie musi tak być. Jest ona jedynym państwem członkowskim, w którym nie istnieją różnice w traktowaniu kobiet i mężczyzn pod względem intensywnej opieki nad dziećmi.

Tylko jedna na pięć duńskich matek poświęca ponad 35 godzin tygodniowo na opiekę nad dziećmi. To tyle samo co w przypadku duńskich ojców. Dania jest również jednym z zaledwie sześciu państw członkowskich, w których nie ma luki między zakończeniem dobrze płatnego urlopu rodzicielskiego a gwarantowanym miejscem w placówce opieki nad dziećmi.

Urlop rodzicielski może wpłynąć na sposób opieki nad dziećmi, ale tylko wtedy, gdy korzystają z niego ojcowie

W 15 państwach członkowskich, dla których dostępne są dane z 2024 r., kobiety nadal stanowią 74% osób korzystających z urlopu rodzicielskiego, a wielu ojców bierze taki urlop jedynie w wymiarze minimalnym. Decydującym czynnikiem jest wynagrodzenie.

Sam fakt uprawnienia do urlopu nie gwarantuje otrzymania za niego wynagrodzenia: 18% kobiet i 13% mężczyzn w wieku od 20 do 49 lat nie otrzymywałoby żadnych świadczeń z tytułu urlopu rodzicielskiego.

Kiedy w 1995 r. w Szwecji zastrzeżono dla ojców cztery tygodnie urlopu i zapewniono wynagrodzenie w wysokości 75–80% zarobków, odsetek mężczyzn korzystających z urlopu rodzicielskiego wzrósł z 3% do 60%.

Kiedy ojcowie korzystają z urlopu, wszyscy na tym zyskują – matki, ojcowie i dzieci – ponieważ mają więcej czasu na budowanie silniejszych więzi. Badania przeprowadzone w Szwecji wykazały, że każdy miesiąc, który ojciec spędza na urlopie rodzicielskim, ma większy wpływ na późniejsze zarobki matki niż sytuacja, w której ona sama wykorzystałaby o miesiąc mniej urlopu.

Równouprawnienie płci jest siłą napędową zrównoważonego wzrostu gospodarczego

Z badań EIGE wynika, że poprawa równouprawnienia płci mogłaby zwiększyć PKB UE na mieszkańca o 6,1–9,6% do 2050 r., co odpowiada kwocie od 1,95 do 3,15 bln EUR, oraz umożliwić utworzenie 10,5 mln dodatkowych miejsc pracy. Te same badania pokazują, że wspólne przeciwdziałanie wszystkim nierównościom płci przynosi większe korzyści niż zajmowanie się nimi pojedynczo.

Obszar władzy nadal stwarza dla UE największe wyzwania pod względem równouprawnienia płci. Jak jednak pokazuje tegoroczny wskaźnik, jest to również dziedzina, w której ustawodawstwo może przynieść realne i szybkie efekty. Teraz należy z taką samą determinacją podejść do wszystkich pozostałych obszarów.

Pobierz wskaźnik równouprawnienia płci na 2026 r. i podziel się jego ustaleniami, aby wzbogacić krajowe dyskusje polityczne i pobudzić do działania:
https://eige.europa.eu/publications-resources/publications/gender-equality-index-2026-making-parental-leave-work